Nr. 95. Sobota 26 kwietnia 1924 roku. Cena numeru mk. 200.000. Rok XV.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA", Sosnowiec.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.
Prenumerata wynosi:
mk. 3.600.000.
Z odnoszeniem miesięcznie: mk. 4.300.000
W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową: mk. 4.300.000
Z przesyłką pocztową: mk 4.500.000 miesięcznie.
Zagranicą mk. 7.000.000.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska 1, Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Dąbrowa, Sobieskiego 8, tel. 73. Katowice, Szopena 4

Bez złudzeń.

Sosnowiec, 26 kwietnia.

Przed wojną największym rynkiem zbytu dla wyrobów naszego przemysłu była Rosja. Stąd też pochodzi to ciągłe oglądanie się naszych przemysłowców na Rosję sowiecką i nadzieje na zawarcie z nią traktatu handlowego, dziś już, zdaje się, rozchwiane ostatecznie i pogrzebane na dłuższy przeciąg czasu.

Nie można się dziwić pewnej nadwrażliwości naszych sfer przemysłowych, ujawniającej się na tle tej drażliwej kwestji. Całe większe gałęzie naszego przemysłu osiągnęły znaczny rozwój dzięki eksportowi do Rosji. Teraz jednakże, w związku z radykalną zmianą stosunków politycznych i ekonomicznych w centrum i na wschodzie Europy, kiedy odgrodzony od nas kordonem granicznym rynek rosyjski stał się jedną wielką ruiną gospodarczą, a władza sowiecka, monopolizując w

swem ręku cały handel zagraniczny, nagina każdą tranzakcję do celów politycznych, powinniśmy zdać sobie sprawę z zaszłych w tej dziedzinie przeobrażeń i przystosować się do nowych warunków.

Przedewszystkiem trzeba wiedzieć, że pojemność rynku rosyjskiego zmalała tak dalece, iż znacjonalizowany przemysł sowiecki, wytwarzający do 20 proc. produkcji przedwojennej, pracuje „na skład", nie mogąc zbyć w kraju całej swej produkcji. Jest to niezwykłe zjawisko nadprodukcji, spowodowane niebywałem zubożeniem ludności. W tych warunkach władze sowieckie z pewnością szukałyby same rynków zbytu dla własnego przemysłu, gdyby nie to, że ceny fabrykantów rosyjskich z różnych przyczyn o wiele przerastają parytet cen światowych. Nieznaczny zresztą eksport zboża, szczeciny, wełny, lnu i t. d. jest zjawiskiem sztucznem, nie opartem wcale na realnych zasobach kraju. Wywozi się nie dla tego, że istnieje nadmiar surowca, lecz po to, by za wszelką cenę zdobyć walutę zagraniczną dla poratowania skarbu, lub jakiejkolwiek gałęzi przemysłu. W ten sposób, wyrzucając z kraju resztki surowca, galwanizuje się trupa, jakim jest sowiecki system gospodarczy.

Zawdzięczając tej metodzie, sowiety mają t. zw. czynny bilans handlowy, czyli wywożą więcej niż wwożą, co jest zjawiskiem bardzo charakterystycznem i nie rokującem większych nadziei dla eksporterów zagranicznych.

Wszystkie prawie dotychczasowe próby penetracji kapitałów obcych (nie wyłączając niemieckich) do Rosji skończyły się dla kapitalistów zagranicznych nader niefortunnie. Władza sowiecka toleruje „rozbójników finansjery" dopóty, dopóki zajęci są odnawianiem zdewastowanych warsztatów, ich rozbudową, sprowadzaniem nowych maszyn, surowców i t. d. po to, by następnie, gdy nadchodzi już okres ciągnięcia zysków, wyrzucać obcych przybyszów precz, odbierając im odnowione fabryki, aresztować i oddawać pod sąd.

Traktat w Rapallo nie dał niemcom dotąd żadnych korzyści ekonomicznych, traktat handlowy włosko rosyjski zawarty został dla zaspokojenia pretensji niedostatecznie obeznanych ze stosunkami rosyjskimi włoskich sfer przemysłowych i był, jak się zdaje, podsuwany rządowi Mussoliniego względami polityki wewnętrznej.

Rozpoczęte rokowania angielsko-rosyjskie mają te same podłoże i przez to pozbawione są szerszego znaczenia praktycznego.

Dopóki w Rosji trwa obecny stan rzeczy, kiedy import i eksport stanowią przywilej państwa, zawarcia traktatu handlowego z sowietami nie można uważać za konkretną zdobycz, zmieniającą w czemkolwiek dotychczasowy stan rzeczy.

Przemysłowiec polski powinien szukać nowych rynków zbytu i nie łudzić się nadzieją na rychłe odzyskanie utraconego rynku rosyjskiego.

Lud. Zieliński.

Odpowiedź niemiecka.

Sosnowiec, 26 kwietnia.

Rządowi niemieckiemu została wręczona nota komisji odszkodowań, będąca w związku ze sprawozdaniem komisji rzeczoznawców.

Na tę notę niemiecka komisja dla ciężarów wojennych odpowiedziała dnia 16 b. m. notą do komisji odszkodowań, gdzie powiedziane jest, co następuje:

„Rząd Rzeszy ma zaszczyt zawiadomić, iż otrzymał notę komisji odszkodowań z dnia 16 b.m., dotyczącą sprawozdania rzeczoznawców. Rząd Rzeszy ze swej strony widzi również w sprawozdaniu tem podstawę do rozwiązania zagadnienia odszkodowań i w tym duchu gotowy jest zaofiarować swoją współpracę w zrealizowaniu planów rzeczoznawców".

Z powyższej noty wynikałoby, że Niemcy akceptują punkt widzenia rzeczoznawców i uważają go również za punkt wyjścia na płaszczyźnie porozumienia i współpracy.

Na znających arkana wykrętnej, a skrytej polityki niemieckiej — nota komisji dla ciężarów wojennych zrobiła wrażenie nowej intrygi, ubranej w błyskotki poważnych pozorów.

Wrażenie to zdają się potwierdzać zastrzeżenia, lub raczej komentarze, które kanclerz Marx poczynił w wywiadzie z korespondentem paryskiego „Matina".

Mówiąc o nocie niemieckiej, odpowiadającej na notę komisji odszkodowań, kanclerz potwierdził, że odpowiedź niemiecka oznacza zgodę rządu Rzeszy na ogólne zasady sprawozdania rzeczoznawców, traktującą ją, jako podstawę do zlikwidowania nieporozumień; przytem jednak kanclerz zastrzegł, że sprawozdania „zawierają kilka punktów ciemnych", które wymagają wyjaśnienia.

Kanclerz wyjaśnienia te poczynił w ten sposób, że jeśli warunki przyszłości ułożą się, w myśl jego wywodów Niemcy będą miały znowu otwarte pole do dalszych wykrętów i zwłoki.

Kanclerz wyjaśnił, że jeden z owych „punktów ciemnych" — kwestja wysokości spłat niemieckich — zależy w znacznym stopniu od zachowania się kredytorów francuskich względem konwencji przemysłowej Niemiec. Jeżeli przypuścimy — mówił kanclerz — że w r. 1928 Niemcy będą płacili 2 i pół miljarda rocznie, wówczas podobna suma może być wypłacona tylko w drodze silnego powiększenia(!) wywozu niemieckiego, który z natury rzeczy musi znacznie wpłynąć(!) na rynki neutralne. Nie wiadomo czy kraje neutralne i sami sprzymierzeńcy nie będą używali takiej ekspansji wywozu niemieckiego za groźbę dla własnego przemysłu.

Kanclerz domaga się określenia ogólnej cyfry odszkodowań niemieckich.

Widać, jak Niemcy chcą gdzie można i dopóki można, zostawić sobie furteczki dla coraz nowych wykrętów.

Twarda polityka Poincarego będzie zapewne trzymać niemców w karbach tak długo, aż za „zgodą" na „ogólne zasady sprawozdań reeczoznawców" pójdzie czę rozpoczęcia rzetelnego uiszczania się z długów odszkodowawczych.

M. S.

Wieści ważne.

— Ministerium kolei zaprzecza pogłoskom, jakoby pod Nowym Sączem znaleziono na torze kolejowym komby.

— W ostatnich dniach władze sowieckie, a mianowicie GPU, dokonały znowu masowych rewizji i areszt wań w Moskwie. W represjach tych nie widać żadnego systemu, co wywołuje tem większą trwogę i niepewność wśród ludności.

— W niedzielę kanclerz rzeszy Marks będzie przemawiał na zebraniu przedwyborczem w Düsseldorffie, na terenie objętym okupacją. Jest to pierwszy wypadek pojawienia się ministra-urzędnika na terenie okupacyjnym i dowodzi, że władze okupacyjne nie stawiają żadnych przeszkód normalnej agitacji wyborczej na terenach przez siebie zajętych.

— Do „Daily Telegraph" donoszą z Allahabad, że od początku bieżącego roku do chwili obecnej w Pendżabie w Indiach zmarło na dżumę zgórą 54,000 osób.

— „Tribuna" dowodzi, że obrona zachodnich wybrzeży Włoch nie odpowiada nowoczesnym wymaganiom. Potrzeba zdobyć nowe bazy operacyjne na południowem wybrzeżu Sardynji i zachodniem wybrzeżu Sycylji. „Tribuna" zapewnia, że Anglja przeciwko temu nie będzie protestować a włoskie ministerium marynarki całkowicie projekt ten popiera.

— Kierownik wydziału informacyjnego przy departamencie bezpieczeństwa min. spr. wewn., p. Marjan Swolkien, złożył wczoraj na ręce ministra spraw wewnętrznych Hübnera prośbę o zwolnienie go z zajmowanego dotąd stanowiska i przeniesienie go do innej służby. Odpowiedzi na swoją prośbę dotychczas p. Swolkien nie otrzymał.

— Z racji święta Paschy w Jerozolimie urządzili przybyli w tysiącznym tłumie do Sichem robotnicy żydowscy manifestacyjny obchód antysjonistyczny i zbratali się z mieszkańcami Samarji. Manifestacja wywarła wielkie wrażenie w sferach sjonistycznych.

Bronstein-Trocki grozi wojną i... mówi o rozbrojeniu.

Moskwa, 25 kwietnia.

Trocki udzielił wywiadu przedstawicielowi United Press, w którym zaprzeczył wiadomościom o rzekomej mobilizacji armji czerwonej. W rzeczy samej — oświadczył Trocki — rocznik 1901 demobilizuje się, zaś rocznik 1902 rozpoczyna służbę, jednocześnie niektóre dywizje przekształcą się na milicję. Rozwój milicji na niekorzyść armji stałej jest dowodem pokojowej polityki sowietów. Obecnie jak i przedtem, unja republik sowieckich jest gotowa przystąpić do każdej konferencji międzynarodowej, mającej na celu rzeczywiste rozbrojenie.

Zapytany o swoje przemówienie, wygłoszone niedawno w Baku, Trocki oświadczył, że wojna między sowietami, a innemi krajami nie jest wykluczona ze względu na imperjalistyczną politykę tych ostatnich. Na zapytanie co do możliwości konfliktu z Rumunją, Trocki oświadczył, że sowiety nie myślą uważać kwestji besarabskiej za casus belli. Zerwanie rokowań wiedeńskich oznacza tylko, że sowiety nie myślą dawać swej sankcji na oderwanie Besarabji.

W SZPONACH ANARCHISTÓW.

39.

Ale na peronie głównego dworca czekał człowiek, któremu się wszyscy ci mali koledzy z cechu maklerów z poszanowaniem kłaniali — Napoleon kalifornijskich agentów podróżnych — Mojżesz G. Nixey.

Badawczem spojrzeniem zauważył on od razu Ashutora, którego pytającym wzrokiem obrzucił, i spostrzegł zaraz, że to inny człowiek, aniżeli kolorowi Stanów Zjednoczonych. Zaprowadził go, nie przedstawiając się, w róg poczekalni, wręczył mu swoją kartę zawodową, i przyrzekł, że za parę minut wróci na jego usługi.

Jakoż, gdy pierwszy nawał przeminął i gdy się z innymi swymi podróżnymi załatwił, wrócił Nixey do hindusa.

Ashutor tymczasem z zajęciem przypatrywał się ożywionemu ruchowi i cierpliwie czekał na człowieka, który, jak to widać było z karty, nie mógł być kim innym, tylko zalecanym przez Firebracego agentem.

Nixey podał mu po przyjacielsku rękę na przywitanie i rzekł:

— No, czem panu mogę służyć?

— Pan jesteś Mojżesz G. Nixey? — odpowiedział Ashutor, porównywując oryginał z wizerunkiem na karcie umieszczonym.

— Takie jest nazwisko mojej małości.

— Mam do pana list polecający.

— Co pan mówisz? — zawołał zdumiony Nixey. — A od kogo?

— Od pana Lester Firebracego z Egiptu.

— Patrzcie! Poczciwy stary Firebrace. Więc to on pana przysyła, żebyś obejrzał godne widzenia rzeczy w San Francisco i w Kalifornji? Najwspanialsza strona świata, proszę pana; Egipt i Palestyna są niczem wobec niej. Pan stamtąd przyjeżdżasz?

— Ja jestem z Kalkuty.

— Domyśliłem się zaraz. Bardzo ładnie! Proszę ze mną.

Ashutor ujrzał się nagle naprzeciwko baru kolejowego i rad nie rad musiał zajść do niego. Nixey był w swoim żywiole.

— Przyjaciel mojego starego przyjaciela Firebracego? Wszak tak? Witajże nam w San Francisco, kochany panie! Charlie! Dwa cocktails! Lester Firebrace! Jak mi Bóg miły, zwiedziliśmy razem piramidy! Czy on panu opowiadał, jakeśmy w górę Nilu płynęli? Nie? Otóż to było tak. On najął takiego młodego chłopca, który chodził za mną i wszystkie moje plakaty zmywał mokrą gąbką. Ale ja mu odpłaciłem pięknem za nadobne. Największy, najjaskrawszy plakat przypiąłem mu nieznacznie na plecach, no i mieliśmy, jak mi Bóg miły, calutenki dzień regularny wędrujący po pokładzie anons o hodowli świń i o uprawie brzoskwiń w Kalifornji. O je! Całe towarzystwo śmiało się do rozpuku, a w miejscach gdzieśmy wysiadali na ląd, murzyni szczerzyli zęby, gdym naszego przyjaciela wsadzał na osła i poprawiał na nim ubranie. On dałej ze mną już nie podróżował, ale słyszałem potem, że musiano cały statek skrobać i na nowo pomalować, gdy ja z niego wysiadłem.

Tutaj agent przerwał opowiadanie, żeby zapalić cygaro, a Ashutor skorzystał z tej chwili, żeby list swój wydobyć.

Może pan będzie łaskaw ten list przeczytać?

Agent otrząsnął popiół z cygara i przebiegł list oczyma.

— Pan życzysz sobie odemnie pewnych wskazówek, panie doktorze? — rzekł, chowając papier do kieszeni. — Chcesz pan zasięgnąć wiadomości o swoich przyjaciołach? Zgodał Dobrześ pan trafił. Zdaje mi się, że ja znam wszystkich ludzi, którzy przyjeżdżają do San Francisko.

— Czy niejacy państwo lamesowie De Scott stoją w „Hotelu Zachodnim"?

— Pozwól pan, niech się chwilkę zastanowię... Aha! przypomniam sobie: przyjechali mniej więcej przed tygodniem; nowożeńcy, podróż poślubna, pul manem. Tak, proszę pana są jeszcze w Hotelu Zachodnim. Jest ich czworo; siostra młodej pani i jakaś starsza osoba, prawdopodobnie gospodyni, którzy przybyli o dwa dni wcześniej. Czy ich pan szukasz?

Ashutor wydał westchnienie ulgi i skinął głową potakująco. Nie wiedział wprawdzie, że Zaneta jest także w Ameryce, ale z opisu łatwo się domyślił.

— Czy nie widziałeś pan w ostatnich dniach pana Scotta?

— Tego z pewnością powiedzieć nie mogę. To wiem tylko, że p. Scott zaziębił się — zapewne w drodze, bo w Kalifornji nigdy się nic podobnego nie zdarza. Słyszałem, że cały tydzień nie wychodził z pokoju.

Hindus ucieszył się niezmiernie, gdyż teraz wiedział już, że Carlestone otrzymał telegraficzne ostrzeżenie.

— Szkoda, doprawdy — rzekł Nixey — bo ja zaraz na dworcu umówiłem się z tem państwem, że im nazajutrz dzielnicę chińską pokażę. Muszę jutro do nich zajrzeć i zapytać si tę wycieczkę urządzimy.

(d. c. n.).

TRZECI MAJ.

Utworzył się komitet obywatelski pod przewodnictwem prezydenta miasta p. inż. Michla, w celu urządzenia tegorocznego obchodu konstytucji trzeciomajowej.

Program uroczystości w ogólnym zarysie przedstawia się jak następuje: Dnia 2 maja o godzinie 6 wieczór zbiera się młodzież szkół na nowo założonem boisku gimnastycznem na hałdach; poczem ruszy tradycyjny pochód ulicami miasta pod pomnik Kościuszki, gdzie odbędzie się okolicznościowe przemówienie. Dnia 3 maja rano o godz 6 hejnały ze wszystkich wież kościelnych i pobudka orkiestry straży ogniowej. O godz. 9 rano odbędą się w kościołach msze dla młodzieży szkolnej, a o 10 uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym, pochód pod pomnik Kościuszki i 2 przemowy. Wieczorem przedstawienie w teatrze.

Tegoroczna zbiórka grosza w dniu 3 maja odbywa się pod protektoratem pana prezydenta Rzeczypospolitej na macierz szkolną w całej Polsce na cele oświatowe i żadna inna organizacja z dnia tego korzystać nie może i nie powinna. Tradycją uświęcony dzień trzeciego maja najgodniej święci się ofiarą na cele oświatowe. A celów tych i potrzeb jest bardzo duże.

Zreorganizowana macierz szkolna zaopatrzy całe społeczeństwo w w znaczek i nalepki na okna. Ani jedno okno polskie nie powinno być bez nalepek.

Przy tej sposobności podkreślić należy fakt, że właściciele domów w dnie uroczyste przyozdabiają swe domy nie we flagi narodowe, ale w stare szmaty i płachty, brudne i niechlujne jakby na pośmiewisko.

Często zdarza się, że dekoruje się domy we flagi czeskie. W tym roku mamy nadzieję, że obywatele uświetnią dzień trzeciego maja w sposób uroczysty i flagi będę polskie, czysto wyprane. Za carskich rządów każdy spieszył na wyścigi, aby swój budynek przyozdobić we flagę jaknajokazalszą. Dziś nikt się o dekorację nie troszczy, bo nie ma bata. Tym razem batem powinna być opinja publiczna.

Ile płacić za komorne?

Sosnowiec, 26 kwietnia.

Według nowej ustawy o ochronie lokatorów czynsz mieszkaniowy powinien być obliczany w sposób następujący:

Czynsz przedwojenny w rublach	1 do 2 pok. 5 proc. czynszu przedw.	2 do 3 pok. z kuchnią 10 pr. czynszu przedw.	Pracownie VII kat. 4 do 6 pok. szkoły, zw. współdz. 15 pr. czynszu przedw.	Ponad 6 pokoi, sklepy z komornem do 600 rb., pensjonaty, pracownie 20 proc. czynszu przedw.	Hotele sklepy, większe handle 25 proc. czynszu przedw.	Zakłady fabryczne 50 proc. czynszu przedw.
1	0.13	0 27	0.40	0 53	0.67	1.33
2	0.27	0 53	0.80	1.06	1.33	2.66
3	0 40	0 80	1.20	1.60	2.00	4 00
4	0 53	1.06	1.59	2 12	2 65	5 30
5	0 67	1.34	2.01	2.68	3 35	6 70
6	0.80	1.60	2 40	3 20	4.00	8.00
7	0.93	1.86	2.79	3.72	4.65	9.30
8	1.06	2.12	3.18	4 24	5 30	10.60
9	1 20	2 40	3.60	4.80	6 00	12.00
10	1.33	2.66	3.99	5.32	6 65	13.40

Czynsz obliczony jest w złotych. Przy wynajmowaniu mieszkania do 4 pokoi umowa dobrowolna między właścicielem domu a lokatorem jest wzbroniona. Obydwie strony obowiązane są ściśle przestrzegać stawek, przewidzianych ustawą.

Jeżeli ktoś przed wojną płacił za mieszkanie więcej niż 10 rb. może sobie już na podstawie powyższej tabelki sam dokonać obliczenia. Czynsz, wynoszący np. 12 rb. przed wojną za 3 pokoje z kuchnią, będzie się obecnie równał 2 zł. 66 gr (dawniej 10 rb.) plus 53 gr. (dawniej 2 rb.).

Bez względu na ofiary!

Sosnowiec, 26 kwietnia.

W związku z notatkami w „iskrze“ o przygotowaniach wywrotowców do wystąpień w dn. 1 maja, donoszą nam z kilku kopalni, iż komuniści już od dwuch tygodni rozwinęli niezwykle ożywioną działalność, celem sprowokowania mas do urządzenia w dniu tym manifestacji i pochodów z godłami i sztandarami komunistycznemi.

Jak się okazuje, miejscowi agitatorzy otrzymali od swych władz kategoryczny nakaz wszczęcia zamętu między robotnikami, przeprowadzona bowiem sanacja skarbu sparaliżowała zupełnie działalność wywrotowców, to też moskiewscy władcy wydali polecenie, aby **„bez względu na straty i ofiary“** zmusić rzesze robotnicze do manifestacji komunistycznych w dniu 1 maja.

Agitatorzy zapewniają, iż nic tak nie podnieca i dodaje ducha, jak widok krwi i zabitych, to też usiłują za wszelką cenę sprowokować masy robotnicze do wywołania zaburzeń.

Niech więc robotnicy pamiętają, że nędzny pachołek, będący na utrzymaniu niemieckiego lub rosyjskiego rządu, rozporządza się krwią i życiem polskiego robotnika, aby tylko dopiąć celu t. j. unieszczęśliwić jaknajwięcej ludzi, gdyż tylko wtedy mają hjeny te odpowiednie żerowisko.

Nasze sprawy.

Sosnowiec w przyszłości.

Sosnowiec, 26 kwietnia.

Dziwne się teraz rzeczy dzieją w tym naszym magistracie.

Zdaje się, że temu wszystkiemu winien pan prezydent inż. Michael. Wypadło mi być w bieżący czwartek w magistracie w wydziale budownictwa Wchodzę do pokoju p. inż. Dankowskiego. Dwuch ludzi schylonych w małym pokoiku nad wielkim kartonem, z fotografjami w ręku, w ciszy i milczeniu kreśli jakieś tuszowe plany. Ciekawością zdjęty zaglądam chciwie i pytam nieśmiało coby to było... Rozbudowa Sosnowca..

To, co pan widzi, to są sosnowieckie hałdy.

W tem miejscu jest cerkiew. Od cerkwi biegnie ukośna szeroka ulica, której oś wychodzi wprost na kościół parafjalny. Druga ulica inż. Małpla przerzyna dzisiejsze hałdy od ulicy Małachowskiego i Trzeciego Maja, zakreśla łuk aż do mostu przy ul. Jasnej. Trzecia ulica wychodzi od mostu koło seminarjum i podąża wprost do kościoła, przecinając ulicę od cerkwi i ulicę dyrektora Małpla. Koło Przemszy wspaniały bulwar.

Na planie widzimy piękny rynek, na którego środku wznosi się okazały ratusz. Rynek ma stanąć po lewej stronie ulicy, biegnącej od seminarjum i mostu sieleckiego w pobliżu bulwarów. Plac targowy na jarzyny będzie w tem miejscu, gdzie wznosi się hałda. W sąsiedztwie cerkwi widać na planie monumentalny teatr, do którego płynąć będą wszystkie nowe ulice. W pobliżu teatru gmachy rady zjazdu, sąd okręgowy, starostwo i cały kompleks domów handlowych i przemysłowych.

Pomyślano o placach publicznych, miejscach na pomniki, swobodnych przejściach, a wszystko to harmonijne o typie swojskim, okazałym, jak zresztą wszystkie dotychczasowe prace inżyniera Dankowskiego. Nie zapomniano także i o muzeum Zagłębia, o którem niejednokrotnie na tem miejscu wspominano. Pan Dankowski prowadził mnie chętnie po wszystkich ulicach i pałacach, które stanąć mają na hałdach. Rzecz, którą oglądałem, wzbudza w laiku zachwyt. Sosnowiec wkrótce stanie się naprawdę pięknem i nowoczesnem miastem i ozdobą Zagłębia.

Na gorącym uczynku złapałem p. Dankowskiego. Żmudna jego praca jest już na ukończeniu i za kilka dni będzie fotografowana. Zapewne zarząd miasta wystawi fotografję na widok publiczny ku zainteresowaniu wszystkich myślących obywateli

Oremi.

Kronika.

Kalendarzyk.

26 Sobota	Dziś Kleta i Marc. mm.
	Jutro Zyty p., Teofila
	Wsch. słońca 6.16
	Zach. „ 5.08

Tańce akademickie. Dziś więc i jutro w sali „Trocadero“ młodzież akademicka urządza pląsy na budowę domów akademickich Zapaleni tancerze będą mieli okazję w ciągu dwuch nocy upajać się „jawą“, ci zaś, którzy tańczyć nie umieją, wyjdą z „Trocaderu“ moralnie zadowoleni, bo za ich pieniądze studenci zakupią niejedną cegiełkę dla swoich domów.

P. M. S. Tymczasowy zarząd polskiej miacierzy szkolnej zawiadamia, że w dniu 28 kwietnia b. r. o godzinie 6 wieczorem na plebanji w Sosnowcu odbędzie się zebranie w sprawie zbiórki w dniu 3-go maja b. r. na cele oświatowe p. m. s. Wszyscy członkowie zarządu i osoby, które zechcą przyjąć udział w zbiórce, proszeni są o łaskawe przybycie 7 wiecz.

Nareszcie. Stojąca od dwuch lat na martwym punkcie sprawa uruchomienia powiatowego szpitala wenerycznego w Będzinie, weszła obecnie w nową fazę, pozwalającą przypuszczać, iż zagadnienie to, mające tak ważne znaczenie, jeszcze długi czas pozostanie w sferze projektów.

Oto specjalna komisja, po szczegółowem obejrzeniu obecnego budynku, przyszła do przekonania, iż nie nadaje się on absolutnie na tego rodzaju szpital nawet po dokonaniu gruntownego remontu, co pochłonęłoby olbrzymie sumy.

Skutkiem takiej opinji, postanowiono sprzedać całą posiadłość, a jednocześnie zgodzono się na projekt magistratu sosnowieckiego, który wysunął myśl wspólnego nabycia szpitala na Pekinie, stanowiącego własność huty „Katarzyna“.

Wstępne kroki magistrat sosnowiecki już porobił i jeżeli pertraktacje zostaną pomyślnie załatwione, szpital na Pekinie stanie się zaczątkiem szpitala centralnego dla sejmiku, miast wydzielonych i prawdopodobnie kasy chorych

Zaznaczyć należy, iż wspomniany szpital znajduje się w dobrem położeniu i posiada rozległy teren, na którym prócz szeregu pawilonów dla różnego rodzaju chorych, możnaby założyć duży park.

O ile samorządy nie zajmą się jaknajszybszem zrealizowaniem powyższego projektu Zagłębie będzie nadal żyło pod groźbą wybuchu jakiejkolwiek epidemji, chorzy bowiem zakaźni i prostytutki będą w dalszym ciągu, z braku odpowiedniego pomieszczenia, leczeni w domu.

Nie udało się. Właściciel składu wódek przy ul. 3 maja w Dąbrowie, Białystok, nie zgłaszał sprowadzanych do składu wódek, uchylając się tym sposobem od płacenia podatku.

Manipulację tę wykrył magistrat i nałożył na pomysłowego kupca karę.

Zapytać tylko należy, dlaczego grzywny nie zastosowano podług statutu, lecz wybrano niską stawkę, co w rezultacie, zamiast być karą, okaże się dla kupca interesem.

Czy wyjadą? Sądząc z ilości podań, z Zagłębia ma zamiar wyemigrować w tym roku do Palestyny około tysiąca rodzin żydowskich.

Są to przeważnie biedacy, nie mający nic do stracenia, ma tam być jednak również kilku potentatów finansowych.

Sprawą emigracji zajmują się organizacje żydowskie, które robią różne ułatwienia chcącym wyjechać, oraz udzielają im zasiłków.

O kontrolę. Niektóre z fabryk wody sodowej w Dąbrowie używają starych, niepobielanych balonów, skutkiem czego posiada wstrętny smak i jest szkodliwa dla zdrowia.

Możeby miejski wydział zdrowia zainteresował się tem i sprawdził wodę w którejkolwiek z miejscowych cukierni, gdzie łatwo przekona się o słuszności zarzutu.

O ogródek kolejowy. Niezwykle przykry widok przedstawia ogródek kolejowy na stacji w Dąbrowie, gdy bowiem dawniej oaza ta otoczona była pieczą i stanowiła przyjemne miejsce dla spaceru i wypoczynku, dziś przedstawia wręcz odmienny widok.

Trawa wydeptana, krzewy, a nawet drzewka połamane i zniszczone, oraz nagromadzone w kilku miejscach śmieci i t. p. nieczystości, świadczą najlepiej o dbałości miejscowej władzy kolejowej o ogródek.

W Dąbrowie, gdzie każde drzewko powinno się otaczać specjalną pieczą, władze kolejowe oddały tak miły dawniej ogród na pastwę losu, czego nie było za czasów zaborcy, jak również okupacji.

Zauważyć należy, iż z drugiej strony dworca istnieje podobny ogródek, ten jednakże, jako przeznaczony dla władzy kolejowej, utrzymywany jest w możliwym stanie.

Gdyby który z pp. kierowników stacji zdawał sobie sprawę ze znaczenia dobrze zadrzewionego i w należytym stanie utrzymane ogródka, napewno obecny śmietnik zmieniłby swój wygląd.

Niebezpieczny płot. Obywatele redenowscy nadesłali nam list, w którym zwracają uwagę na niebezpieczeństwo, jakie przedstawia ogrodzenie na kopalni „Reden“ przy ul. Sobieskiego.

Mianowicie, płot, wysoki przeszło 2 metry, znacznie się pochylił w stronę ulicy, a ponieważ

z drugiej strony ciśnie nań masa kamienia, może w każdej chwili runąć, powodując katastrofę.

Ponieważ obecnie miasto na wspomnianym odcinku brukuje ulicę, należałoby zająć się także usunięciem niebezpiecznego parkanu.

Strajk w fabryce Dietla. Trwający od dwóch tygodni strajk w fabryce Dietla prawdopodobnie nie skończy się prędko, z powodu podżegania robotników przez kilku prowodyrów na czele z przedstawicielami związku robotników przemysłu włókienniczego. Strajk wybuchł na tle proponowanej przez zarząd fabryki zniżki płac o 20 proc. Przedstawiciele robotników nie chcą w tej sprawie pertraktować, aczkolwiek należy przypuszczać, że zarząd fabryki zgodziłby się na daleko idące ustępstwa i zniżka płac nie wynosiłaby więcej nad 12 do 15 proc.

Ze sportu. Klub sport. „Załęże 06“, komunikuje: W niedzielę, dnia 13 kwietnia b. r. odbyły się zawody koleżeńskie między naszą 2-gą (a nie 1-szą) drużyną, a 1-szą tow. sportowego „Swit“ z rezultatem 7:2 i naszą 3-cią (a nie rezerwą) a 2-gą tow. sport. „Swit“ z rezultatem 4:1 w Sosnowcu.

Niniejsze podajemy do wiadomości ogólnej z powodu nieprawidłowej reklamy urządzonej przez tow. sport. „Swit“ w Sosnowcu.

Z domu ludowego w Sosnowcu. Sekcja gospodarcza domu lud. ul. Jasna 26 podaje do wiadomości członków i sympatyków oraz gości wprowadzonych, że począwszy od niedzieli dnia 27 kwietnia odbywać się będą w każdą niedzielę wieczorki towarzyskie. Początek o godz. 8-ej wieczorem. Kierownictwo sekcji prosi członków o liczne odwiedziny.

Odczyt w Ząbkowicach 26-IV-1924 r. o godz. 7 wiecz. w sali domu ludowego w Ząbkowicach wygłosi na rzecz miejscowej drużyny harcerskiej profesor wyższej szkoły realnej z Będzina, Bohdan Krzemiński odczyt „o Tatrach“. Po odczycie będą wyświetlane widok Tatr. Ze względu na osobę prelegenta oraz na cel odczytu, spodziewany jest liczny udział publiczności.

Kradzieże. Stanisławowi Hassowi, zam. przy ul. Piłsudskiego Nr. 33, skradziono ciężarki do ważenia, wartości 25 milj. mk.

— Jakóbowi Jasnemu, zam. przy ul. Kowalskiej 6, skradziono z mieszkania 400 milj. mk. O kradzież posądzona jest służąca Jasnego.

— Helmanowi Baranowi, żołnierzowi, skradziono na dworcu w Sosnowcu portfel z dowodami osobistemi i 33 800 mk.

— Posterunkowemu p. p. w Królewskiej Hucie, Ignacemu Fiszlerowi nieznany złodziej skradł z kieszeni na dworcu w Będzinie portfel z dowodami i 50 miljonów mk.

— Franciszkowi Leśnieniewskiemu, chorążemu w. p. na balu w kinie „Momus“ wyrznięto kieszeń z mundura wraz z 600 miljonami mk.

Z kina „Zacisze“. Dziś piękny dramat w 6 cz. p. t. Przygody pięknej Eweliny z Leą Parri w roli głównej znaną już naszej publiczności z obrazu p. t. Romans pięknej grzesznicy.

Z teatru.

Dziś premjera — a jest nią Bolesława Gorczyńskiego 3 aktowa „Rzeczywistość“. Rolę bohatera sztuki odegra świetny artysta, sympatyczny nasz gość — Wojciech Brydziński, który zarazem wyreżyserował dzisiejszą premjerę. W głównych rolach kobiecych popisywać się będą pp. Bilińska, Helleńska i Zbierzchowska. Gorczyńskiego sztuki aktorzy lubią grać, gdyż każda rola daje szerokie pole do popisu, a i publiczność chodzi na nie chętnie. Dzisiejsza premjera budzi wielkie zainteresowanie. Abonament ważny procentowy.

Ceny do połowy zniżone na niedzielne po południowe przedstawienie. Afisz zapowiada po raz ostatni „Ptaka“ Szaniawskiego. W roli burmistrza ujrzymy znakomitego artystę Stanisława Knake-Zawadzkiego, który po powrocie z występów w teatrze kieleckim, ukaże się po raz pierwszy. Abonament ważny i pomimo zniżonych cen—procentowy. Początek godz. 4-ta.

Niedziela wieczorem po raz drugi „Rzeczywistość“.

Poniedziałek Dąbrowa. Tym razem zebrana publiczność bawić się będzie wyśmienicie na przewybornej francuskiej farsie Verneuila, w tłumaczeniu Perzyńskiego, „Ananas“. Farsa ta jest dostępna tylko dla dorosłych i młodzież na salę wpuszczana nie będzie. Początek godz. 8 Abonament ważny.

Wtorek Będzin. Wojciech Brydziński wystąpi w sztuce Gorczyńskiego „Rzeczywistość“. Początek godz. 8. Abonament ważny.

Wtorek Sosnowiec. Po raz pierwszy na scenie sosnowieckiej ukaże się przewyborna farsa, dostępna tylko dla dorosłych „Ananas“ Verneila, która obiegła z olbrzymiem powodzeniem wszystkie sceny, a w teatrze krakowskim grana była p. t. „Jabłuszko“. „Ananas“ wyposażony będzie w nową wystawę.

Sroda Niemce. Afisz zapowiada występ teatru sosnowieckiego w sympatycznej sali klubowej.

Ze Śląska.

Koncert Alfreda Hoehna. We środę dnia 30 b. m. o godz. 8-ej wieczór grać będzie w „sali powstańców“ (d. Reichshalle) w Katowicach słynny pianista Alfred Hoehn. W programie utwory mistrzów klasycznych Couperina, Mozarta, Beethovena, romantycznych—Schumanna, Liszta i współczesnych Hindemitha i Debussyego

Zainteresowanie k o n c e r t e m znaczne.

Ujęcie złodzieja hotelowego. W hotelu w Pszczynie przytrzymano jednego z gości hotelowych w chwili, gdy opuszczał hotel z wielkim kufrem, w który zapakował bieliznę z dwuch łóżek hotelowych.

Znów zaczadzenie. Chłopiec który szukał resztek węgla na hałdzie kopalni w Niedoorzycach, z powodu ulatniających się gazów węglowych utracił przytomność i musiano go w tym stanie odnieść do domu. Następnego dnia chłopiec zmarł.

Rezolutna służąca. W czasie nieobecności właściciela wtargnął do jego mieszkania włamywacz. Gdy z bogatym łupem właśnie opuszczał mieszkanie, spotkała go na schodach wracająca z miasta służąca, która zagroziła włamywaczowi, że zaalarmuje mieszkańców, jeśli skradzionych rzeczy natychmiast nie odda. Zaskoczony złodziej porzucił rzeczy i umknął czemprędzej, złapano go jednak później na podstawie opisu, danego przez służącą.

Napad. Na ul. Kościuszki w Katowicach nieznani sprawcy napadli na robotnika Czerneckiego Ludwika i ciężko go pobili, iż musiano umieścić w szpitalu.

O centralne targowisko bydła. Od pewnego czasu czynione są zabiegi o przeniesienie centralnego targowiska na bydło z Mysłowic do Katowic. Mysłowice opierają się temu projektowi, gdyż mają z tego targowiska duże dochody, rzeźnicy są jednak za przeniesieniem targowiska do Katowic, gdyż z Katowic istnieją lepsze połączenia kolejowe we wszystkich kierunkach. Jak słychać, sprawę rozstrzygnie województwo.

Straszną śmiercią zginął na dworcu w Katowicach robotnik kolejowy Nowacki, który zajęty na torze, nie zauważył nadjeżdżającego z Tarnowskich Gór pociągu osobowego. Nieszczęsny dostał się pod koła, które odcięły mu głowę i obie nogi. N. osierocił żonę z nieletniem dzieckiem.

„Trzęsienie ziemi“ w Mysłowicach. W nocy na środę odczuto w Mysłowicach s i l n e wstrząśnięcie ziemi, tak, że szyby zabrzęczały, d r z w i niedobrze domknięte się pootwierały, a drobniejsze przedmioty ze ścian i ram pospadały na z i e m i ę. Wstrząśnienie p o z o s t a ł o niewątpliwie skutkiem zarwania się jednego z wyrębów w kopalni.

Z kraju.

Pińsk. Do mieszkań Dory Tajnerowej i Mikołaja Ondczuka w Pińsku wtargnął jakiś opryszek z głową okręconą ręcznikiem i uzbrojony w łom żelazny, podając się za bandytę „Muchę Michalskiego“ pod groźbą śmierci zrabował 3 dolary, 59 miljonów mk. oraz ubranie. Przeprowadzone przez miejscową policję dochodzenie ustaliło, że sprawcą napadu rabunkowego nie był słynny „Mucha Michalski“, lecz Antoni Klimowicz, mieszkaniec Pińska, którego aresztowano i wraz z odzyskanemi rzeczami przekazano sędziemu śledczemu.

Kraków. W dniu 3 maja rozpoczną się w Krakowie obrady zjazdu górników polskich. Obrady trwać będą 3, 4 i maja. Tematem obrad będą sprawy organizacyjne, ochrony pracy oraz ubezpieczeń górniczych.

Podczas zjazdu odbędzie się uroczyste otwarcie nowego domu górników, który znajduje się przy Alei Krasińskiego 8 gdzie mieszczą się biura związku górniczego oraz uniwersytetu ludowego.

Lwów. Zwolniony z więzienia we Lwowie komunista Jakób Lokker, nie chcąc się zgodzić na wysłanie go do bolszewji, celem wymiany na polskich więźniów politycznych, zbiegł w tych dniach w niewiadomym kierunku. Władze wszczęły energiczne poszukiwania, poczem Lokker w razie odnalezienia go zostanie odesłany do granicznej st. Stołbce, gdzie odbywa się wymiana. Widocznie Lokkerowi nie uśmiecha się raj komunistyczny.

W matni hypnotyzera.

Bawiąca się i używająca życia Warszawa przeżywa nową sensację.

Oto przed niedawnym czasem w kabarecie „Renaissance“ zaczęto widywać jakiegoś wytwornego młodzieńca stale w towarzystwie kilku młodych i bardzo ładnych dziewcząt, wyglądem różniących się b. od ogółu kobiet, jakie tam uczęszczały.

Sród dziewcząt tych zwracała ogólna uwagę złotowłosa Lili, której rodzina, nie mogąc uwierzyć w preteksty, pod jakiemi córeczka wymykała się z domu, poleciła śledzić prywatnym detektywom.

Detektyw, idąc za p. Lili, znalazł się w kabarecie, zaprosił złotowłosą panienkę do „jawy“ i następnie do swego kawalerskiego mieszkania. Panienka przyjęła tę propozycję, dała tylko detektywowi do zrozumienia, iż należy pozyskać względy towarzyszącego jej „kuzynka“.

I to się powiodło zapomocą sutej libacji i „drobnej pożyczki“ w kwocie 50 miljonów.

Dopiero w mieszkaniu detektywa, gdy ten zaczął indagować panienkę o jej rzekomego „kuzynka“, piękna Lili wydała się detektywowi jakby zasugestjonowaną.

Począł więc sugestjonować ze swej strony i wreszcie dowiedział się, że młodzieńca tego Lili poznała przypadkiem na ulicy; w towarzystwie tego zaczęła z każdym dniem tracić własną wolę, aż wreszcie uległa mu, będąc przedtem uczciwą dziewczyną, gdzie i kiedy to było jednak — nie pamięta.

Pieniądze zarobione oddawała owemu „kuzynowi“, oddawała mu też rzeczy, wyniesione z domu. Dlaczego to robiła — nie rozumie sama. Niewątpliwie zniewolono ją do tego sugestją.

Rodzice p. Lili wobec takich wyników śledztwa oddali sprawę w ręce prokuratora.

TELEGRAMY.

(Przez telefon.)

W sprawie traktatu polsko-rosyjskiego.

Warszawa, 25 kwietnia.

(Tel. wł.) Dowiadujemy się, że dyrektor departamentu w ministerjum przemysłu i handlu, Henryk Tenenbaum podał się do dymisji z powodu nieporozumień co do przyszłego traktatu handlowego polsko-rosyjskiego.

Powrót repatrjantów.

Warszawa, 25 kwietnia.

(T. wł.) Na przyjęcie 117, powracających do kraju repatrjantów z Rosji, wyjeżdża specjalna delegacja w następującym składzie: prezes delegacji repatrjacyjnej, Kulikowski, główny komendant policji, Borzęcki i przedstawiciele związku b. zakładników oraz jeden lekarz i 2 sanitarjuszki. Delegacja czekać będzie na repatrjantów w Stołpcach.

Apetyty paskarskie.

Warszawa, 25 kwietnia.

(Tel. wł.) Kupcy konfekcyjni zwrócili się do oddziału walki z lichwą i spekulacją z prośbą o rewizję cennika, motywując prośbę tem, że w ostatnich czasach przyjęła się sprzedaż na raty i wobec tego kupcy uważają za konieczne podwyższenie cennika.

Propozycja ta spotkała się ze sprzeciwem władz.

Jak widać kupcy nie zaniechali dotąd dążności zwyżkowych, mimo stabilizacji marki.

Zniżka cen tytoniu.

Warszawa, 25 kwietnia.

(Tel. wł.). Od pewnego czasu daje się zauważyć na rynku brak lepszych gatunków papierosów i tytoni, spowodowany tem, iż kupcy i hurtownicy magazynują towar, przewidując zwyżkę cen tytoniu przy wprowadzeniu złotego. Jak się dowiadujemy z miarodajnych źródeł w przemyśle tytoniowym nastąpi zniżka cen, gdyż przy przewalutowaniu na złote sumy zostaną zaokrąglone przez odrzucenie dziesiątków tys. marek.

Wszyscy, magazynujący towar, narażeni będą wskutek tego na straty.

Dr. Sadowska oskarża.

Warszawa, 25 kwietnia.

(Tel. wł.). W sprawie dr. Sadowskiej z biurem detektywów sąd zdecydował sprawę odroczyć dla zbadania aktów policji śledczej w sprawie dr Sadowskiej.

Nowy termin sprawy nie został wyznaczony.

Echa strasznej katastrofy kolejowej.

Wiedeń, 25 kwietnia.

(T. wł.) Przybyli tu naoczni świadkowie katastrofy kolejowej w Szwajcarji. Stwierdzają oni, że przyczyną katastrofy było opóźnienie pociągu Medjolan-Zurich, który został zatrzymany na granicy z powodu formalności paszportowych.

Na linji Saint Gotardzkiej jest jeden tor kolejowy i dlatego opóźniony pociąg wpadł na idący z Niemiec Kurjer.

Wśród zabitych, prócz Helfericha i jego matki, znajduje się kilku dziennikarzy niemieckich.

Wizyty Massaryka.

Praga czeska, 25 kwietnia.

(Tel wł.) Prezydent republiki czeskosłowackiej, Massaryk złoży w tym roku dwie wizyty polityczne, w Belgradzie i Rzymie.

Dziennikarka paryska składa wizytę aeroplanem.

Warszawa, 25 kwietnia.

(Tel. wł.) Dziś przyleciała na kilka dni do Warszawy samolotem z Paryża, znana lotniczka francuska i dziennikarka, pani Luise Faut-Favier, zaproszona przez tow. białego krzyża i aeroklub Rzeczypospolitej polskiej, celem wygłoszenia kilku odczytów o lotnictwie w Polsce.

Reorganizacja ministerjum spraw zagranicznych.

Warszawa, 25 kwietnia.

(Tel. wł) Sprawa reorganizacji ministerjum spraw zagranicznych a szczególnie reprezentacji polskiej przy lidze narodów, została odroczona do załatwienia po świętach 3 maja.

Obecnie premjer Grabski wyjeżdża na targi poznańskie, powróci na otwarcie banku polskiego i wskutek tego nie będzie mógł w najbliższych dniach odbyć konferencji z p. Aleksandrem Skrzyńskim, na której miały być rozstrzygnięte wyżej wymienione zagadnienia.

Notowania giełdy warszawskiej.

Warszawa, 25 kwietnia.

(Tel. wł.) Od dnia 28 b. m. cedułą urzędowa giełdy warszawskiej opiewać będzie w złotych. Znikną tedy wielkie cyfry, do których przyzwyczailiśmy się w ostatnich czasach.

Kurs dolara określony zostanie na 5,2 złotego.

Rokowania polsko-czeskie.

Warszawa, 25 kwietnia.

(Tel. wł.) Roz. raniczenia granicy polsko-czeskiej dokona specjalna konferencja, której obrady rozpoczęły się dzisiaj w Krakowie.

Skład komisji ze strony Polski jest następujący: Romaniszyn, Getel, ze strony czeskiej: Rubik i Durisz.

Pozatem jako rzeczoznawcy wydelegowani są: z ministerjum spraw zagranicznych, Babiński, z ministerjum spraw wewnętrznych Wojnar i z ministerjum skarbu Rasiński. Delegacja przygotowała protokuły w sprawie Jaworzyny. W razie gdyby, którakolwiek ze stron protokułów nie podpisała tem samem i decyzja pozostanie w zawieszeniu.

Banknoty złotowe.

Warszawa, 25 kwietnia.

(Tel. wł.) W dniu 28 b. m. ukażą się pierwsze banknoty banku polskiego, opiewające na 5, 10, 20, 25, 100 i 500 złotych. Jednocześnie ukażą się bilety zdawkowe po 1, 5, 10, 20 i 50 groszowe oraz jedno i dwu złotowe.

Poincare o Niemcach.

Paryż, 25 kwietnia.

(Tel. wł.) Na bankiecie republikańskim Poincaré wygłosił znowu mowę polityczną, w której oświadczył, że Francja ma prawo nie ufać dłużnikowi, t. j. Niemcom, którzy dotąd nie ujawnili dobrej woli.

Pogoda na dziś.

Dalsze polepszenie się stanu pogody, cieplej, wiatry południowo-wschodnie i południowe.

Giełda.

WALUTY.

Warszawa, 25 kwietnia.

Dolary — 9.250.000.
Funty — 40.500.000.
Franki franc. — 587.000.
Franki szwajc. — 1.640.000
Liry włoskie — 413.000
Korony czes. — 270.000.
Korony aust. — 130
Frank wal. — 1.800.000.
Bony złot. — 1.400.000.
Pożyczka dolar.— 5.300.000

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 25 kwietnia.

(Notowania w guldenach)

Dolary — 5,67.
1 miljon mkp. — 0,63

AKCJE

(w tys. marek polskich).

(Cedula giełdy warszawskiej z dn. 25.4.1924).

Bank Dyskontowy 24.500.
„ Handl. 27.000.
„ Handl. i Przem. —
„ Powsz. Kredyt. —
„ Współdz. —
„ Zachodni —
„ Zjedn. Ziem. Pol 4.250.
„ Zw. Sp. Zarobk. 18.000.
„ Zw. Ziemian 700.
Puls 1.340.
Czersk 1.900.
Norblin 2.125.
Rudzki 5,300 (1); 6.075.
Firley —
Fitzner 23.000.
Lilpop 2.150.
Chodorow 16.250.
Cukier 13.775.
Ostrowieckie 33.000.
Parowozy 1.175.
Węgiel 18.000 (1), 18.250 (2); 18.750 (3); 19.750 (4).
Zieleniewski 33.500.
Pocisk 2.750.
Starachowice 10.050.
Polska Nafta 1.575.
Spirytus 6.700.
Nobel 5.050.
Cegielski —
Przemysł Leśny 500.
Borkowski 4.800
Ursus 4.200.
Jabłkowscy 640.
Żegluga 650.
Elektr. 5.750.
Kabel 3.750.
Klucze 1.200.
Skóry —
Haberbusch 20.250.
Siła i Światło 1.815.
Tkanina —
Synd. Rol. 8.100.
Ćmielów —
Drzewo —
Zawiercie 155.000.
Suchedniów —
Modrzejów 32.000.
Łazy 575.
Żyrardów 1.350.000.



1701

Zarząd Banku Kupieckiego

Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Sosnowcu

zawiadamia niniejszem WPanów o

Walnem Zgromadzeniu

które odbędzie się w niedzielę 27 kwietnia b. r. o godz 4 po poł. w lokalu Związku Kupców Samodzielnych, ul. Piłsudskiego 12

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie zebrania.
2) Wybór przewodniczącego.
3) Sprawozdanie Zarządu za 1923 rok.
4) Wybór 1 członka Zarządu i 3 członków Rady, ewentualnie całego kompletu.
5) Rozwój działalności Banku w przyszłości.
6) Wolne wnioski.

W razie braku kompletu wymaganego przez statut, odbędzie się następne zebranie bez względu na ilość zebranych z tym samym porządkiem dziennym i w tym samym dniu o godz. 5-ej pop.

Zarząd Banku Kupieckiego
Spółdzielnia z ogran. odpow. w Sosnowcu.
2847

Niniejszem podaje się do wiadomości Sz. Pań, że została otwarta

pracownia okryć i ubiorów damskich

pod firmą 1826-2

„Damski Kaprys”

Sosnowiec, ulica Małachowskiego Nr. 9, 3 piętro, wejście z podwórza na wprost bramy.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu rewiru Zawierckiego A. Kossek zamieszkały w Zawierciu przy ul. Blanowskiej Nr. 11 ogłasza, że w dniu 7 maja 1924 roku od godziny 10 ej z rana w tartaku parowym „Miechatówek“ w Łazach odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do tejże firmy, a mianowicie: desek dębowych, ocenionych na 800,000.000 mk.

2812 Komornik A. Kossek.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu rewiru Zawierckiego A. Kossek zamieszkały w Zawierciu przy ul. Blanowskiej Nr 11 ogłasza, że w dniu 14 maja 1924 roku od godziny 10 ej z rana w fabryce Pędni i Maszyn „Krawczyk“ i S-ka w Zawierciu odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do tejże firmy, a mianowicie: koni ocenionych na 4,000,000,000 marek.

2841 Komornik A. Kossek.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu rewiru Zawierckiego A. Kossek zamieszkały w Zawierciu przy ul. Blanowskiej Nr. 11 ogłasza, że w dniu 7 maja 1924 roku od godziny 10 ej z rana na kopalni węgla „Ludwika“ gm. Rokitno Szlacheckie odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do tejże kopalni, a mianowicie: parowozu, ocenionego na 2 miljardy marek.

2840 Komornik A. Kossek.

IV TARG POZNAŃSKI 1924

27.4. — 4.5.

2180-2

FABRYKA STEMPLI I ZAKŁAD RYTOWNICZY

Weber Leopold

Katowice, ul. Kościuszki 9 III

WYKONUJE PIECZĄTKI KAUCZUKOWE WE WSZYSTKICH JĘZYKACH

SPECJALNY ZAKŁAD RYTOWNICZY.

1712-6

UWAGA! 2228 UWAGA!

Od wtorku dn. 1 kwietnia r. b.

Występy uniwersalnych artystów (Trio Orloff).

Restauracja Górnośląska

Katowice ul. Poprzeczna nr. 5. Telefon 2161.

W dni powszednie od godz. 7 wiecz. W dni świąteczne od godz. 4 po poł.

Koncert pierwszorzędnych atrakcji

Pierwszorzędna polska i francuska kuchnia.

Ceny przystępne. Pozatem poleca dobrze utrzymane piwa i wina.

W magazynie ubiorów męskich H. ZAKRZEWSKIEJ POGOŃ, Ciepła Nr. 4.

!! OGÓLNA WYPRZEDAŻ !!

PO CENACH ZNIŻONYCH.

Obejrzenie nie obowiązuje do kupna. 2807 9

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

4 grosze za wyraz.

Pies odchowany jedenastomiesięczny (z wyżłów) niedrogo do sprzedania. Wiad. u portjera kop. „Hr. Renard“, pomiędzy godziną 2—5. 2794-2

Z powodu wyjazdu sprzedam około 3-ch mórg dobrego gruntu, nadaje się na cegielnię, posiada korcowe 100%. Położenie przy trakcie w Łagiszy. Wiadomość filja „Iskra“ Będzin. 2805-1

ŚWIECE kościelne i do komunji, ozdobne, wybór wielki. Skład Piotra Koltona, Sosnowiec, ulica Kościelna nr. 4. 2810-14

Plac w Łodzi sprzedam 13981 łokci, przy rzece Łódce. Wiadomość Sosnowiec Sielce, ul. Piekarska 4. Zieliński. 2886-2

Łóżko niklowe, eleganckie z materacem, 2 materace, oraz szafę sklepową zaszkloną, 2 gablotki sprzedam. Wiadomość „Iskra“ Dąbrowa. 2273-4

Do sprzedania domek z 4-ma ubikacjami, lub do wydzierżawienia z ogrodem i placem blisko stacji Zagórskiej, Dąbrowa „Staszyc“ Nr. 26. Garbacz Karol. Traktować można tylko z właścicielem. 2248

Sprzedam dom w Sosnowcu. Nower, Dąbrowa 3 Maja. 2266 3

Do sprzedania 2 łóżka żelazne z niklowemi gałkami w dobrym stanie. Wiadomość Dąbrowa ul. Sobieskiego 25, piwiarnia Wieczorka. 2267-3

Do sprzedania szafy, łóżka z materacami, bieliźniarki, stoły dębowe zasuwane, biurka, otomany kozetki. Kupię maszynę używaną do szycia. Sosnowiec ul. Nowopogońska nr. 17 B-cia Antczak. 2261 2

Okazja! Do sprzedania: 1) dynamomaszyna do auta 12 volt 6 amper, 2) reflektor do auta i motocykla, 3) akumulatory 4 — 6 volt do motocyklów i rowerów 4) lampa łukowa z opornicą do projekcji, 5) aparat fotograficzny 18x24 z objektywem, 6) aparat do powiększeń z kondensatorem 22 cm., 7) objektyw kinostygmat „Ernemann“ F. 2, 8) objektyw aplanat francuski 18x24 cm., 9) telefon biurkowy, 10) sztanca. Wiad. w zakładzie fotograficznym L. Załęga Sosnowiec, ul. 3 go Maja, 5

Sprzedam otomany pluszowe, dywanowe, kompletowe, gobelinowe, kozetki i materace, bardzo tanio. Sosnowiec, Kołłątaja 10, oficyna II-gie piętro. 2590

Posady i prace.

Zaofiarowane 4 grosze za wyraz.

Subjekt fryzjerski potrzebny od zaraz. Wiad. w administracji „Iskry“ w Sosnowcu. 2796-1

Potrzebne panienki do haftu i dziergania „Astra“ Aleja 19. 2801-2

Poszukuję nauczyciela języka angielskiego (anglika lub angielkę) Wiad. w adm. 2819-2

Potrzebna zdolna ekspedjentka ze świadectwami do bufetu II kl. na st. Sosnowiec. 2831-1

Przyjmę dziewczynę do posług za usługi nauczę kroju i szycia. Sosnowiec Szenowska 17 Adam Chwalej. 2852

Potrzebny korepetytor i prasowaczka Pralnia chemiczna M. Karbowski Targowa 15. 2853

Potrzebna freblanka, albo prakt. bona z poważnemi świadectwami do 3-let. dziewczynki, Chemiczna 12, dr. Wiński. 2840-2

Poszukiwane 3 grosze za wyraz.

Kawaler poszukuje pracy biurowej lub w handlu. Może być na wyjazd. Zgłoszenia: „Iskra“ Będzin pod „Ja“. 2263-2

Młoda panienka z dobrej rodziny poszukuje posady od 1 lub 2-ga dzieci, oraz do pomocy pani domu. Umie reperować bieliznę i pończochy, zna haft. Wiadomość w filji „Iskry“ Dąbrowa. 2269-2

Szofer mechanik posiadający rekomendacje poszukuje odpowiedniej posady. Dąbrowa-Górnicza ul. Ulmana 2 m. 15. I. Szperling. 2257-2

Lokale.

4 grosze za wyraz

Do wynajęcia zaraz sześć pokoi z kuchnią przedpokojem z ogrodem w śródmieściu Olkusza, w tym że domu jest jeszcze dwa pokoje z kuchnią, przedpokojem, do wynajęcia zaraz. Warunki według umowy. Zgłoszenia do administracji „Iskry“ pod „Mieszkanie“. 2799-1

Pokoju umeblowanego poszukuję z z całym utrzymaniem lub bez. Łaskawe Oferty sub nr 115 do adm. „Iskry“. 2841-2

Duży pokój z balkonem i oddzielnem wejściem do wynajęcia na Pogoni. Zgłoszenia Biuro Ogłoszeń I. Hławski. 2271

Różne.

4 grosze za wyraz.

Oddam chłopczyka 4-ch miesięcznego na własność, Sosnowiec, ul [illegible] 11 Jagacz 2843

Akuszerka, Marja Nowak, przeprowadziła się z ul. Towarowej na ul. Modrzejowską nr. 39 róg Kościelnej dom pani Frydeckiej w Sosnowcu przyjmuje panie w godzinach popołudniowych, dla niezamożnych ustępstwo. 2715 4

Szkoła pisania na maszynie oraz biuro pisania i przepisywania pism H. Lewkowicza uczy pisać na maszynach systemem amerykańskim Wydaje świadectwa uczniom kończącym naukę. 2761-8

Poszukuję koncesji tytoniowej. Wiad. w adm. „Iskry“ Sosnowiec. 2793-2

Poszukuję koncesji wódczanej. Wiad. w adm. „Iskry“ Sosnowiec. 2792-2

Rządcy domów poszukuje były urzędnik mag. za małe mieszkanie. Sosnowiec, skr. pocz. 40 dla „Fachowca“. 2818-2

Oddam na własność dziewczynkę 3-miesięczną zdrową. Wiadomość „Iskra“ Będzin. 2834-3

Nauczycielka udziela lekcji i korepetycji w zakresie IV klas, matematyka, języki. Nowa 22. II piętro. 2850-2

Do szachów partnera lub partnerki poszukuje kawaler lat 26, celem gry w wolnych chwilach. Zgł. do adm. „Iskry“ pod „Szachy“. 2845-2

Zgubione dokumenty.

3 grosze za wyraz.

Emilja Więcyk zgubiła dowód osobisty wyd. przez mag. m. Będzina. 2797-1

Żółtak Michał zgubił dowód osobisty wyd. przez magistrat m. Sosnowca. 2802-1

W dniu 13 kwietnia zgubiono portfel z dowodami osobistemi i szkolnemi na imię St. Kruszyński — Sosnowiec. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za wynagrodzeniem do administracji „Iskry“. 2803-1

Ignacy Świętek zgubił dowód osobisty, wyd. przez gm. Wojkowice Kościelne, dokumenty wojskowe, wyd. przez PKU Sosnowiec i dowód na motor. 2815-2

Dnia 16.IV.1924 r. zgubiono książeczkę wojskową wydaną przez PKU Będzin, na imię Stanisława Michalczyka, oraz paszport niemiecki na imię Marja Michalczyk. Łaskawy znalazca raczy zwrócić filja „Iskry“ Będzin. 2833-2

Domagała Józef zgubił książkę wojskową wydaną przez Magistrat Dąbrowa G. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do filji „Iskry“ Będzin. 2264-3

Chęciński Franciszek zgubił dokumenty wojskowe wydane przez PKU Łódź, poczciwy znalazca łaskawie zwróci do policji dąbrowskiej. 2855-3

Zgubiono książeczkę wojskową wyd. przez PKU Sosnowiec, dowód osobisty wyd. przez mag. m. Dąbrowy Zysman Belk. Znalazca zwróci do księgarni Gobery Dąbrowa Górnicza z nagrodą 30 milj. 2256

Redaktor W. Monsiorski.
Wydawca [illegible] „Iskra“ S. A. [illegible] 1